KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 8go Stycznia. Rok 1863. № 5. 27 Grudnia / 8 Stycznia Rok 1862/3.

Czwartek. Wschód Słońca g. 8 m. 10 Zachód „ „ 4 „ 5 Jutro, Śtej Marcjanny P. M.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Mikołaj Konstantynowicz, w dniu zaonegdajszym wieczorem przybył do Warszawy z Petersburga.

Z Petersburga, 2 Stycznia.

Wczoraj, we Czwartek, o godzinie 11ej wieczorem, Ich Cesarskie Moście przybyli do Petersburga z powrotem z Moskwy. Od dworca kolei żelaznej Moskiewskiej, do pałacu Zimowego, ogromny tłum, tworząc dwa gęste szpalery, wydawał głośne okrzyki, które nawet odzywały się po przejeździe Orszaku Cesarskiego, którego eskortę stanowili Oficerowie Kawalergardów i Gwardji konnej. Ulice miasta były uilluminowane, jak w dnie uroczystości narodowych. (D.P.)

Sąd Policji Prostej Ogu i Miasta Warszawy Wydziału Ilgo.— W dniu 11 (23) Listopada r. z. na ulicy Tłomackie zwanej wprost domu Nr 739, w porze rannej dostrzeżone zostało dziecko ośmio miesięczne, przez ciężary ulicą idące zupełnie zgniecione, tak, że tylko po szczątkach nóżek i rączek dało się rozpoznać, że zwłoki są ludzkie. Z tego więc powodu, wzywa każdego ktoby posiadał wiadomość tak o sprawcy podrzucenia rzeczonego dziecka jakoteż pochodzeniu onego, Sądowi naszemu, lub Sądowi Policji Poprawczej Ptu Warszawskiego Wydz: I donieść zechciał. —Assessor Trybunału, p. o. Podsędka, As: Kol:, *Kokowski.*

Sąd Policji Poprawczej Ptu Warszawskiego Wydz: Igo.— Wzywa wszelkie Władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające ażeby, na Elżbietę *Szadkowską*, za paszportem przez Burmistrza miasta Rawy dla wyszukania służby, do miasta Grójca i Radomia wydanym, w niewiadomem miejscu przebywającą, baczne oko zwróciły i w razie ujęcia Sądowi tutejszemu, lub najbliższemu dostawić zechciały. — Sędzia Prezydujący, *Popławski.*

Jutro o godzinie 9½ rano, w Kościele Ś. Alexandra, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Tadeusza *Lewińskiego;* na które, pozostała Wdowa wraz z Dziećmi, Krewnych, Przyjacioł i Znajomych zaprasza.

Wczoraj, o godzinie 5ej po południu, rozstał się z tym światem X. Leon *Topolski*, Kanonik Metropolitalny Warszawski. O dniu pogrzebu później doniesionem będzie.

Dnia 30go Grudnia 1862 r., zmarł w mieście Włocławku, Edwarł *Nagrodzki*, Doktor Medycyny i Chirurgji, w wieku lat 50, pozostawiwszy w nieutulonym żalu Żonę z sześciorgiem dzieci.

W Poznaniu 4 b. m. zakończył życie ś. p. Karol *Grzymała*, b. Oficer b. W. Polskich.

W d. 11 Grudnia 1862, zmarł w Paciorkowej woli, pod Zwoleniem, Jan *Gliński*, Obywatel ziemski, w wieku lat 35.— Niewielu wzbudzi tak powszechny żal po sobie, mało kto zasłuży, w tak niedługiem pasmie życia, na wywołanie smutku, u wszystkich, komu tylko był znany. To są zdobycze serca, któremu trudno było w dobroci wyrównać.— Na polu zasługi publicznej, widzieliśmy, że zmarły *Gliński*, był bardzo pochopny w niesieniu sił swoich i mienia, ku dobru ogółu. Wymownym dowodem jego prawości i pojmowania dobra powszechnego we właściwem świetle jest ta okoliczność, że włościanie prosili się jak o łaskę, aby wśród śniegu i zamieci, przenieść jego ciało o kilka wiorst do Kościoła w Zwoleniu. — Ten fakt, daje świadectwo, jak szlachetnie zmarły *Gliński*, pojmował obowiązki Obywatela, jak je wykonywał i jak miłował bliźnich.

Instytucja Jałmużnicza przy Arcy-Bractwie Nieustającej adoracji P. SAKRAMENTU przy Kościele PP. *Sakramentek*, tak jak w latach upłynionych, stosownie do Ustawy, a mianowicie paragr: 31, udzieliła wsparcie, od Zielonych Świątek r. z. i w d. 5 Stycznia r. b., prawdziwie biednym, a wstydzącym się żebrać osobom 142, wypłata którego dopełnioną została przez ręce Wielebnej Matki Przełożonej Zgromadzenia PP. *Sakramentek*, jako Jałmużniczki Instytutu, a to z mocy tejże Ustawy, a mianowicie: Osoba 1 otrzymała rs. 15; osoba 1 otrzymała rs. 12; osób 13 otrzymało po rs. 7 k. 50, rs. 97 k. 50; osób 2 po rs. 6, rs. 12; osób 10 po rs. 5, rs. 50; osób 26 po rs. 3, rs. 78; osób 24 po rs. 2, rs. 48; osób 65 po rs. 1 k. 50, rs. 97 k. 50; w ogóle jak wyżej osób 142, otrzymało rs. 410. Fundusz corocznie na ten cel przeznaczony pochodzi z legatów, ze składek stałych rocznych, jako i z jednorazowych ofiar od osób dobroczynnych wprost nadsyłanych do Instytucji lub za pośrednictwem *Kurjera Warsz:*, otrzymywanych; z skarbonek u innych osób znajdujących się, i kwesty po Kościele przez Damy do takowej uproszone. Lecz że wpływ od początku roku, który się rozpoczyna w Instytucji Jałmużniczej każdorocznie od Zielonych Świątek, po odtrąceniu wydatków na utrzymanie z tego funduszu dwóch sierot Panienek na Pensji PP. *Sakramentek*, zaledwie wynosił na wsparcia rs. 200, przeto Komitet Instytucji Jałmużniczej mając na względzie znaczną liczbę osób przez Członków Instytucji wykrytych i do wsparcia podanych, a chcąc tym nieszczęśliwym przyjść w pomoc, postanowił, brakującą summę pokryć temczasowie z funduszów legatowych, w nadziei, że do Zielonych Świątek r. b. jako do końca roku Instytutowego, przy pomocy Opatrzności NAJWYŻSZEGO PANA i przy litości serc osób dobroczynnych, które za każdem odezwaniem się do nich nie skąpią swych darów, będzie w możności brak ten zastąpić.

Dla wiadomości zwolenników Sztuk Pięknych donosimy, iż piękny Zbiór Dziejów Starożytnych, olejno malowanych, większych i mniejszych rozmiarów, jest do nabycia dla braku miejsca, w domu pod Nr 2264, po cenie bardzo przystępnej. Wiadomość o takowych w składzie miejscowym pod tymże numerem.

W Rzymie przez cały dzień Bożego Narodzenia, żłobek Betleemski przez Śtą Helenę przywieziony do Rzymu, wystawiony był w Bazylice N. P. Śnieżnej, a tysiące osób go nawiedzało. Nigdy tak ogromnego zjazdu w ten dzień niewidziano. Wszystkie ulice do Liberjańskiej Bazyliki wiodące, napełnione były nieprzerwaną procesją Pielgrzymów.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od Emila rs. 1 dla wdowy po Lajzerze *Guzawer*, przy ulicy Dzikiej Nro 2312, na poddaszu.— Od M. S. rs. 1 dla biednej *Szuchowej*. — Od Stasia, Frania i Władzia złp. 3 na nadgrobek P. *Hoffmann*.— Od P. P. po kop: 30 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołami: XX. *Reformatów, Karmelitów* na Lesznie, *Kapucynów*, i przed PANEM JEZUSEM przed Kościołem Ś. Krzyża, oraz dla pogorzelców m. Mszczonowa.— Od N. G. rs. 9 dla PP. *Felicjanek* od miesiąca Stycznia do Czerwca r. b.

(A. n.) W jednym z obywatelskich domów (gdzie się znajdowałem), gdy w dzień wigilji jasna gwiazdka powołała zebrane grono zacnych Osób do opłatka i wieczerzy; gdy serdeczne życzenia z tylu serc płynące, w jedną spotęgowane całość, złożono Gospodarzowi; ten przypomniał nam Betleemską stajenkę, a w niej na sianku złożonego Królów KRÓLA, i późniejsze JEGO słowa: „Coście uczynili jednemu z tych braci Moich maluczkich, Mnieście uczynili.” Otóż gdy zaniedbanym został zwyczaj w dzień Wigilji BOŻEGO Narodzenia, wspierania biedaków i wyprawiania im wieczerzy, zaproponował, aby nim zaczną się spożywać Boże dary, szlachetnym czynem ściągnąć sobie Niebios błogosławieństwo, bo błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłodzierdzie otrzymują, a czynem tym aby stała się składka na biednych wstydzących się żebrać, bo ta nędzy strona dolegliwą i godną wsparcia najwięcej.— Polskie serca do litości skore, posypały hyżo ofiary, które w ilości zło: pol: 93 gr: 10 złożono w ręce moje, w celu przesłania Ci szanowny Panie Redaktorze, z prośbą o doręczenie ich Instytucji Jałmużniczej exystującej przy Arcy-Bractwie N. A. N. SAKRAMENTU, przy Kościele WW. PP. *Sakramentek*, jako jedynej w kraju naszym, która się wspieraniem tej nędzy zajmuje.— Obywatel, M. Z.

W tych dniach, przy zebraniu familijnem i przyjacielskiem, w domu Państwa G., zebrano przy śpiewie wyjątku z opery *Marco Spady*, złp. 17, którą to kwotę przeznacza się dla biednej wyrobnicy *Miedlińskiej*, matki trojga dziatek, przy ulicy Wilczej Nro 1697. Miłą tę ofiarę, pochodzącą z tak niespodziewanego źródła, podajemy za wzór, bo obok serdecznego przyjęcia Gości przez Gospodarstwo, niezapomniano i o tych, którzy prawdziwej pomocy potrzebują.

Dla wiadomości tak przedsiębiorców jako i Gospodyń domu donosimy, iż w majątku Charłupia Wielka, milę od Sieradza i drogi bitej, położonym w Gubernji Warszawskiej Powiecie Sieradzkim, założona fabryka krochmalu, ciągle się rozwija, i że pod względem ilości wyrobu tak postąpiła, iż każdego czasu stosownie do umowy, dostarczyć może produktu tego zupełnie białego, i wyrobionego z kartofli kilkaset lub też i kilka tysięcy centnarów. Dodać tu winniśmy, iż według otrzymanych wiadomości, krochmal ten zyskał już powszechne uznanie pod względem dobroci wyrobu i ceny przystępnej.

Wczoraj, w sali sessjonalnej dworca Stacji Gł[ównej] w Warszawie, odbyła się installacja nowego Dy[rektora] dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i [War]szawsko-Bydgoskiej, P. Antoniego *Mireckiego*. [Prezes] Rad Zarządzających dróg żelaznych pomienion[ych] P. Herman *Epstejn*, installował nowego Dyrekt[ora], który z dniem dzisiejszym objął ważne swoje obowi[ąz]ki. Aktowi temu assystowali wszyscy wyżsi Urzę[dni]cy Zarządu Dróg Żelaznych.

Wedle komunikowanego nam zawiadomienia [...] Kassy Dobroczynności, dla wsparcia niezamożny[ch] Francuzów w Warszawie, założonej staraniem [...] *Chaâles des Etangs*, od lat 18tu ustanowionej, wpł[y]nęło od 100 kontrybuentów rs. 336 k. 50; z procent[u] od kapitału rs. 679 k. 50, w listach zastawnych pos[...]danego, wpłynęło rs. 27. W dniu 31 Grudnia 18[..] roku, Kassa posiadała rs. 679 k. 50; razem było r[s.] 1,043. Z tego otrzymało wsparcia osób 31, w wysoko[ści] rs. 368. Tak, że w d. 31 Grudnia 1862 roku, pozost[a]ło w Kassie rs. 675.

Komitet Iej Ochrony Gminy przy Głównym D[omu] Schronienia ubogich i sierot Starozakonnych w W[ar]szawie, zawiadamia niniejszem szanowne Opiek[unki] wzmiankowanej Ochrony, że ogólne posiedzenie Op[ie]kunek, odbędzie się w Niedzielę d. 11 b. m. o godzi[nie] 12 w południe, w sali posiedzeń Głównego Domu Schronienia Ubogich i Sierot Starozakonnych za Wolską rogatką exystujący. — Prezydująca, w z. Anna *Orgelbrand*.

Papież przysłał 10,000 fr: dla robotników francuzkich, którzy z powodu wstrzymania robót w fabrykach wyrobów bawełnianych, w największą nędzę popadli.

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, pierwszy numer *Wędrowca* nie wyjdzie, jak to było zapowi[e]dzianem, dnia 8 Stycznia, lecz dopiero w drugiej połowie tego miesiąca. Opóźnienie to jednak nie pociągnie za sobą żadnej straty dla Prenumeratorów; Redakcja bowiem wychodzenie następnych numerów [o]tyle przyspieszy, że z końcem Marca komplet z cał[e]go kwartału znajdować się będzie *niezawodnie* w ręk[u] Szanownej Publiczności.

Rzadko bardzo ażeby się udała lepiej puszczona pogłoska jak obecna o jakichciś wieprzach karmionych ciałem ludzkiem, a którą po całej rozsiewają Warszawie, z dodatkiem za każdym razem nowych a do tego i śmiesznych szczegółów. Jest to powtórzenie bajki, [któr]a przed laty 6u czy 7u obiegała Warszawę. Ogó[ł] trzymuje, że chcąc ażeby dzwony były głośne, odlew[a]jący takowe, puszczają jakąś ploteczkę, która im ba[r]dziej się szerzy, tem głośniejszemi owe dzwony uczy[ni]ni. Owoż i dzisiaj chyba tylko tej okoliczności przypisać możemy ową historję o wieprzach, i dziwić się tylko należy, z jaką łatwowiernością przyjętą została, i do jakich olbrzymich rozmiarów wzrosła!

Niedawno nadesłano do Redakcji *Kurjera Warsz.* bezimiennie pończoch par sześć *en fil d'Ecosse*, w celu spieniężenia takowych, na korzyść biednej matki siedmiorga dzieci *Albrechtowej*, zamieszkałej przy ulic[y] Wareckiej pod Nr 1253. Ponieważ obecna pora na[j]właściwszą zdaje mi się, aby przyjść w pomoc biednej matce, przeto pragnący nabyć takowe, raczy się zgłosić do Redakcji.

Onegdaj ukazała się xiążeczka p. n. „O opiece nad ierzętami", która wyszła w drukarni P. Józefa *Un-a.* Celem tej pracy jest zabezpieczenie zwierząt od ręczeń. Nie pierwszy to raz daje się słyszeć ów głos, óry przeciw dręczeniu zwierząt pednosiliśmy od t kilku i to w tem samem pismie, dążąc do za-ązania tego rodzaju Towarzystw, jakie już prawie zędzie za granicą istnieją, mając na czele tyle naj-erwszych znakomitości. Autor w broszurce tej, ży-traktuje przedmiot, przebiega liczbę Towarzystw, h zasady i dążenia, i skłania ku skierowaniu wszyst-ich sił ogółu, dla przyjęcia raz tej myśli i rozwinię-a jej w naszym kraju, a przyjmując za maxymę te owa, iż poprawiać los zwierząt, jest to poprawiać yczaje ludzi, zachęca gorąco do wyrzeczenia się już az tej obojętności dla najszlachetniejszych stworzeń, akiemi są konie. i tyle innych na usługi nasze prze-naczonych istot. Z przyjemnością przeto powitaliśmy xiążeczkę, która daj BOŻE ażeby nie została głosem ającego na puszczy.

Z powodów niezależnych od Redakcji, wydanie *Prze-du Katolickiego* opóźnionem zostało. Pierwszy nu-r wyjdzie dnia 10go Stycznia, zamiast 8go, jak po-ednio było zapowiedziane.

Grammatyka Francuzka *Poitevin*, edycja Warszaw-z textem Polskim, znajduje się we wszystkich garniach. Główny skład w Xięgarni *Błaszkow-go.*

Wykład czytania i pisania po polsku, podzielony kursa, wymagające jednej tylko godziny dziennie, wa nieustannie. Ktoby więc życzył zacząć słuchać ykładu tego od 15go Stycznia 1863 roku, raczy się głosić do mieszkania Michała *Konstantynowicza* na Stare-Miasto pod Nr 43.

Imiennik znanego w Warszawie Węgierskiego mu-zyka Miszki *Farkasa*, P. Wojciech *Farkas*, wykończył aktową tragedję Węgierską, p. n. „Joanna Neapoli-ańka, która przedstawiana będąc w Peszcie, zyskuje wielkie powodzenie.

Światłorytnictwo (fotografja) doszła w Ameryce do ego stopnia, iż niektórzy światłorytnicy cytują nawet soby zmarłe i zdejmują wizerunki duchów pokutu-ących.

Rząd Angielski ustąpił Kompanji parostatków Ce-arskich, utrzymujących związek między Francją, Ko-hinchiną i Chinami, znaczną część gruntu na wyspie eylanie, aby tamże założono skład węgli,

---

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 3go Stycz:.* — Korrespondencje New-York, datowane 24 z. m. zapewniają, że Prezy-nt *Lincoln* w odezwie do Kongresu, wychwala męztwo jsk.— Jenerał *Burnside*, przyjmuje na siebie odpo-dzielność porażkę pod Fredericksburgiem, twier-że nie usłuchał rad *Lincolna.* Utrzymuje on ró-, że wojska nie są zniechęcone, czemu znowu za-a *Sumner.* — Jenerał *Foster* pobił skonfedero-h w 4ch utarczkach w Karolinie północnej. (Nord)

GJA. *Bruxella, 31 Grud:.* — Dzienniki tutej-zasadzie korrespondencji z Paryża piszą, iż tam zagniewanie na Gabinet hiszpański, i że przy wszej sposobności gniew ten objawi się. Odezwa *O'Donnella* do stronnictw aby się jednoczyły, uważaną jest w Paryżu za symptomat charakterystyczny.— Za-pewniają, że Baron *Gros*, w skutku bitwy pod Frede-ricksburgiem, otrzymał od swego rządu polecenie, na nowo zrobić propozycję pośrednictwa. — We Francji obawiają się licznych bankructw w miesiącu Styczniu. (St: An:).

FRANCJA. *Paryż, 1go Stycz:.*— Przyjęcie noworo-czne dyplomatów zagranicznych i wielkich władz Pań-stwa, jakie miało miejsce w Tuilerjach z zwykłym cere-monjałem, nie przedstawia nic wyjątkowego. Nuncjusz Papiezki, który podług zwyczaju przemawiał w imie-niu swych kolegów, ograniczył się na wynurzeniu ży-czeń dla rodziny Cesarskiej. Treść odpowiedzi Cesarza wiadomą jest z depesz telegraficznych. — Korrespon-dencje z Kochinchiny datowane 12 Listop:, donoszą o powstaniu w Tonkinie przeciw Cesarzowi Anamu. Mo-narcha ten był bardzo słaby, ale dziś ma się lepiej. Zgon Cesarza Anamickiego byłby faktem nader waż-nym, zwłaszcza iż skutkiem jego skonu byłby brak wszelkiej rękojmi dla traktatu zawartego przez Fran-cją z tym władcą Azjatyckim.— Słychać, że Cesarz prze-słał Papieżowi powinszowania z powodu reform zamie-rzanych w Państwie Kościelnem. Mówią także, iż Rząd francuzki żądał tylko od Ojca Śgo, aby mu przez te reformy podał jakikolwiek pozór do utrzymania nadal swej protekcji.—Krąży wieść, że P. *Rouher* opuści mi-nisterstwo robot publicznych, i zostanie Ministrem bez wydziału, miejsce zaś jego obejmie Pan *Forcade de la Roguette*, b. Minister skarbu. — Pogrzeb Kardynała *Morlot* odbędzie się 5 b. m. w Kościele Notre-Dame.— Zarząd weterynarzy we Francji ma uledz zupełnej re-organizacji.— Marszałek *Pelissier* miał w tych dniach długą naradę z Marszałkiem *Randon* w sprawach Al-gierji.— Rząd francuzki wysłał Oficerów z armji lądo-wej i wodnej do Anglji, dla znajdowania się na próbach porównawczych dział *Armstronga* i *Withwortha.*—Por-tret Kardynała *Morlot* ma być umieszczony w muzeum Wersalskiem z polecenia Cesarza. (Schl: Ztg).

WŁOCHY. — Wspomnieliśmy już, iż Ojciec Śty w przedmowie swej do Oficerów francuzkich wynurzył nadzieję nawrócenia się i żalu ze strony Piemontu. Wątpić jednak należy, aby to nastąpiło, gdyż Piemont a raczej całe Włochy, nie objawiają bynajmniej ocho-ty powrócenia do dawnych warunków bytu. — Władze włoskie wykryły w Toskanji werbunki potajemne oraz powzięły wiadomość, że organizowano tam składy bro-ni. Minister spraw wew: zarządził energiczne środki dla zapobieżenia złemu. — Korrespondencje z Paryża potwierdzają zdanie, iż w łonie Gabinetu turyńskiego, panuje najzupełniejsza zgoda tak pod względem kwe-stji wewnętrznych jak i zewnętrznych. — Wielu zbie-gów z armji włoskiej, wraca z prowincji austrjackiej do kraju. Przenoszą oni powrot, nad wcielenie ich do armji austrjackiej.— W Turynie, jak donoszą depesze datowane 3 b. m., panuje wątpliwość, czy nominacja Je-nerała *Willisena* na Posła Pruskiego, przyjdzie do sku-tku. — W Neapolu skonfiskowano kilka dzienników występujących w obronie dawnego porządku rzeczy.— Dr *Nelaton*, przyjął piękną tabakierkę, którą mu ofiarowali Redaktorowie pism liberalnych Paryzkich, jako dowód wdzięczności za wyleczenie *Garibaldego.*

Ostatnie Wiadomości.

W Paryżu 5go b. m. krążyła pogłoska, że Szach Perski prosił Francji, o wzięcie w opiekę jego sprawy. —*Rotszyld* skończył podobno układy z Rządem Francuzkim, co do przyjęcia od banku 50 miljonów w biletach bankowych, po kursie 65 procent.

Z Madrytu otrzymano 6go w Paryżu wiadomość, że Rząd Hiszpański zamierza wnieść projekt do prawa o zmianie cła wchodowego od żelaza, tkanin bawełnianych i innych przedmiotów.—Potwierdza się doniesienie o zamiarze kilku wyższych urzędników Hiszpańskich podania się do dymissji.— *O'Donnel* otrzymał nowe dowody zaufania od korony.

Depesze z Berlina z 6go donoszą, że Król ma się lepiej, ale jeszcze nie zajmuje się sprawami Państwa. P. *Usedom* nie został jeszcze mianowany Posłem Pruskim w Rzymie. Być może, iż zostanie przeznaczony do Turynu.— Podług telegramu z Konstantynopola, *Kamil*-Pasza, został mianowany Wielkim Wezyrem w miejsce *Fuad*-Paszy.— Dymissja *Ali*-Paszy, nie została przyjętą, i jest nadzieja, że pozostanie przy urzędzie.— Korrespondencje z New-York, datowane 27 z. m. donoszą, że Prezydent *Davis*, gotuje plan odebrania Nashville.— Związkowi zajęli Winchester, po opuszczeniu tego miejsca przez skonfederowanych, którzy wyruszyli do Staunton.

Zdaje się, że *Lincoln* ogłosi na Nowy Rok proklamacją emancypacyjną wszędzie, z wyjątkiem Stanów Dolauare, Missouri, Maryland Kentucku, i niektórych części Wirginji, Karoliny Północnej, Luizjany i Tenessee. — *New-York Tribune* zapewnia, że mają być utworzone pułki murzynów, dla zapewnienia emancypacji niewolników. (Staats Anz:).

DONIESIENIA.



Przed Rejentem Brzozowskim w dniu 17 (29) b. m. o godzinie 1ej z południa, sprzedawanemi będą dwie **Kamienice** murowane masiv, jedna w Piotrkowie, dawnniej Nr 24, dzisiaj 20 oznaczona, przy ulicy Grodzkiej i Kościelnej narożna, druga w Mieście Sieradzu Nr 73, w Rynku stojące, prawem własności do pełnoletnich Sukcessorów Wiktora Wołłowicza należące. Cenę pierwszej podają sprzedający na Rs. 4,000, drugiej Rs. 5,000. Warunki można przejrzeć w mieszkaniu Mecenasa Koisiewicza Nr 472 w Warszawie, i w Kancellarji Rejentów: Brzozowskiego w Warszawie, Sulkowskiego w Sieradzu i Mierzejewskiego w Piotrkowie.— Mecenas, **Xawery Koisiewicz**.

W zeszły Poniedziałek, t. j. 5 b. m., przechodząc ulicą Królewską i obok Placu Saskiego, zgubioną została **Peleryna** od Salopy, czarna adamaszkowa. Łaskawy znalazca raczy oddać do Redakcji Kurjera Warszawskiego, za stosownem wynagrodzeniem.

Wzywam Starozakonnego **Szlame Kaplon**, handlującego Żelaztwem, a z zamieszkania niewiadomy, aby kupiony Kocz stary przed dwoma miesiącami u podpisanego, w przeciągu dni ośmiu zabrał i zapłacił, w przeciwnym razie, Kocz dla braku miejsca, na jego rezyko sprzedany będzie.— Warszawa dnia 7 Stycznia 1863 r.— Fabrykant Powozów **Schatters**.

Młody **CZŁOWIEK**, RZĄDCA DOMU z kaucją Rsr. 150, chce przyjąć ZARZĄD DOMU w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Chmielnej N° 1531 lit: A, u Doktora Medycyny *Fukier*, w domu *Klajfa*.

Wina Węgierskie

i inne, jak Malagi, Dry Madery, Old Schery, Portvejny stare i t. d., ze znanej piwnicy niegdy Wilhelma Hem...., w dalszym ciągu sprzedawane będą przez publiczną licytację, w piwnicy pod Kościołem XX. Bazyljanów, począwszy od dnia 9 b. m. i r., codziennie z rana od godziny 10ej do 12ej, od Złp. 2 gr: 15 do 18 za butelkę.



Są do sprzedania **Meble**, bardzo mało używane, jako to: Kanapa, 6 Krzeseł, 2 Fotele, Stół przed Kanapę, roboty Kozetowe masiv zrobione od dobrego majstra, wełnianym adamaszkiem amarantowem kryte, oraz Konsol mahoniowy, za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość na miejscu, przy ulicy Brzozowej na Górze Zielonej pod Nr 218, u gospodarza domu.

Dla osoby płci żeńskiej, na kurację do Warszawy przybyłej, potrzebny jest zaraz oddzielny **Pokój** przy familji przyzwoitej, wraz z wiktem i usługą. Wiadomość w Hotelu Paryzkim, Nr stancji 49.

Osoba obeznana gruntownie z krojem i szyciem **Sukien Damskich**, robi takowe u siebie i w domach osób życzących. Wiadomość przy ulicy Gołębiej pod Nr 174, na 2em piętrze w podwórzu, u Szklarki.



Podaje się do wiadomości: Kto potrzebuje **Mamki**, tuszy dobrej, mająca lat 20, z pokarmem od dwóch tygodni; raczy się zgłosić pod Nr 1917, przy ulicy Przyrynek.

Są dwa **MAGLE** Angielskie w dobrym stanie, każdego czasu do sprzedania, przy ulicy Długiej Nr 550.



Za Rs. 500 OMNIBUS,

Fabryki Berlińskiej, jest do sprzedania przy ulicy Hożej pod Nr 1679.

W RESTAURACJI i KAWIARNI WARSZAWSKIEJ, pod Nr 605 ulica Bielańska, naprzeciw Hotelu Lipskiego, w Warszawie, **Śniadania**, **Obiady** i **Kolacje**. Cena Obiadu po Złp. 1 Gr. 20. W czasie Obiadu Porcje po Gr. 15. Abonamenta miesięczne po Rs. 6. Kuchnia odznacza się smacznie sporządzonemi Potrawami. Dwa regularne Billardy, Czytelnia wielu Pism Krajowych i Zagranicznych w oddzielnych salonach; doborowe **Trunki** i rychła usługa, w lokalu obszernym należycie ocieplonym i gazem oświetlonym. Obiady od godziny 12ej do 5ej z południa.



Pod Nr 1195 przy ulicy P... ...uje się **Koza** młoda, przybłąk... ... kilka... Wiadomość powziąść można u P. Uszeńskiego, utrzymującego Dorożki.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe ciepła st: 0. Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 8. (Przyb:).

Teatr Rozmaitości. Jutro, *Barbara Zapolska.* — *Było to pod Wagram.*



OSTRYGI
Ostendzkie i Holsztyńskie
wyborowe, codzień świeże nadchodzą do Handlu Edwarda Schüller, przy ulicy Marszałkowskiej i Widok Nr 1574 B.



OSTRYGI ŚWIEŻE.
codzień nadchodzą do Handlu
Józefa Stoczkiewicza,
przy ulicy Miodowej Nr 486.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.